

Jednym ze wstydlivych element6w rzeczywistości s1 pojawiaj1ce si1 na ścianach budynk6w graffiti, dzieła r1k anonimowych wandali. Nie s1 to tylko dowcipne wierszyki i miłosne deklaracje w stylu: kocham Jolkę, ale przede wszystkim wulgaryzmy, czasami o treści pornograficznej czy rasistowskiej. Jednak te kłopotliwe rysunki i napisy w pewnych okolicznościach mog1 równieŹ być bezcennym Źródłem historycznym.

W 1856 roku na rzymskim Palatynie odkryto na ścianie antycznego budynku rysunek przedstawiaj1cy ujęt1 od tyłu, ukrzyŹowaną post1c ludzk1 z głow1 osła oraz stoj1cego przed ni1 człowieka z uniesion1 w geście pozdrowienia r1k1. Rysunkowi towarzyszy grecki napis: "Aleksamenos sebete theo", czyli "Aleksamenos czci boga". W 1870 roku na s1siedniej ścianie odkryto kolejn1 dwuwyrzow1 inskrypcj1. Co ciekawe, pierwszy wyraz zapisano alfabetem greckim, a drugi łacińskim. Tekst brzmi: "Aleksamenos fidelis", czyli "Aleksamenos wierz1cy". Graffiti datuje si1 na II lub III wiek n.e. Obecnie znajduje si1 w Rzymie w Museo delle Terme.

Intencje autora rysunku oraz napis6w s1 doŹć oczywiste – graffiti jest szyderstwem z religii chrześcijańskiej, kt6rej wyznawc1 był Aleksamenos. Jego b6g nie tylko poni6sł haniebn1 śmierć na krzyŹu, ale ma głow1 osła, zwierzęcia o mało chwalebnej reputacji. Samego Aleksamenosa przedstawiono jako człowieka bardzo religijnego, czy raczej zabobonnego, bo zapewne taki sens ma napis "Aleksamenos fidelis". Graffiti z Palatynu jest świadcstwem absurdalnego stereotypu, kt6ry narodził si1 w toku zaŹartych polemik i walk religijnych w cesarskim Rzymie, jakoby Źydzi i chrześcijanie oddawali cześć osłu. Podobne oskarŹenia można takŹe znaleŹć w Źródłach pogańskich. Rysunek dowodzi, Źe znajdowały one posłuch na rzymskich ulicach.

To przedstawienie jest interesuj1ce jeszcze z jednego powodu, mianowicie ukazuje jeden ze sposob6w krzyŹowania ludzi. Post1c jest przybita do krzyŹa tylko za r1ce i stoi na specjalnej poprzeczce. Ten sposób ukrzyŹowania przedłuŹał męczarnie ofiary, kt6ra umierała dłuŹo z bólu i wycieńczenia. Trac1c przytomnośc, człowiek ześlizgiwał si1 z poprzecznego podn6Źka, co wydatnie potęgowało jego cierpienie.

OŚLA GŁOWA W ŚWI1TYNI JEROZOLIMSKIEJ

Zarzut o czczenie osła pojawił si1 podczas spor6w Źyd6w i Grek6w jeszcze w epoce hellenistycznej. W Egipcie, a zwi1szcza w Aleksandrii, gdzie konflikt przybrał w I wieku n.e. na ostrości, obie strony rozwinęły sieć wzajemnych oszczerstw i oskarŹeń, by wyszydzić obczaj1 i

religię przeciwników. Wiemy, że w tej akcji brał udział jeden z wybitniejszych intelektualistów greckich epoki Apion z Aleksandrii, autor nie zachowanego do naszych czasów paszkwilu na Żydów. Wprawdzie tekst zaginął, ale jego tezy znamy z apologetycznego traktatu, jaki kilkadziesiąt lat później, w drugiej połowie I wieku n.e., napisał żydowski historyk Józef Flawiusz (ok. 37–ok. 100).

Józef Flawiusz polemizował z jednym z zarzutów Apiona, który twierdził, że w świątyni jerozolimskiej "Żydzi umieścili głowę osła, którego czczą i uważają za godnego największego szacunku", a rzecz wyszła na jaw, kiedy "Antioch Epifanes złupił świątynię, gdyż znaleziono tam ową głowę sporządzoną ze złota i przedstawiającą ogromną wartość pieniężną" (Przeciw Apionowi, II, 7; 80–88, przeł. J. Radożycki). A zatem według Apiona łupem Antiocha IV Epifanesa (175–164/163 p.n.e.), syryjskiego króla z dynastii Seleukidów, który rzeczywiście zdobył Jerozolimę i złupił świątynię, padł wizerunek osła –rzekomy obiekt kultu Żydów. Flawiusz nie odnotował, w jaki sposób powstała propagowana przez Apiona pogłoska o kulcie osła w świątyni jerozolimskiej. Genezę tego oszczerstwa znamy jednak z "Dziejów" rzymskiego historyka Tacyta (ok. 55–ok. 120), który być może streścił argumenty Apiona:

"Przeważna część pisarzy zgodnie utrzymuje, że w Egipcie wybuchła zaraza, która ciała szpeciła; wtedy król Bokchoris zwrócił się do wyroczni Hammona i prosił go o środek zaradczy; otrzymał od niego rozkaz, aby swoje królestwo oczyścił i tę rasę ludzi, jako przez bogów znienawidzoną, do innych krajów wysiedlił. Poczęto ich zatem wyszukiwać i zebraną rzeszę na pustyni porzucono. Podczas gdy inni w swych łzach zakrzepili, jeden z wygnańców Mojżesz upomniął ich, aby ze strony bogów ani ludzi żadnej pomocy nie oczekiwali, gdyż jedni i drudzy ich opuścili, lecz sobie samym zaufali pod wodzem niebiańskim, który pierwszy obecną złą dolę przewyciężyć im dopomoże. Przyklasnęli mu i nie znając zupełnie kraju, marsz na oślep rozpoczęli. Lecz nic ich tak nie dręczyło jak brak wody: już bliscy zagłady na całej legli równinie, kiedy stado dzikich osłów, z pastwiska wracając, w stronę skały ocienionej gajem pobiegło. Mojżesz poszedł za nimi i tak jak po zarosłym trawą gruncie wnioskował, obfite żyły wodne odkrył. To było dla nich ulgą; po sześciu dniach nieprzerwanego marszu w siódmym wzięli w posiadanie ziemię, której mieszkańców wypędzili, i tamże miasto założyli oraz dom boży poświęcili. Mojżesz, chcąc się na przyszłość co do tego ludu upewnić, nowe mu nadał obrządki, sprzeczne z obrządkami innych ludzi. Bezbożne tam wszystko, co u nas jest święte, a na odwrót dozwolone jest u nich to, co u nas za zakałą uchodzi. Obraz zwierzęcia, za którego wskazówką wyzbyli się tułaczki i pragnienia, w przybytku bożym poświęcili, zabili natomiast na ofiarę barana, niby na wzgardę Hammonowi; tak samo wołu ofiarują, ponieważ Egipcjanie Apisowi cześć oddają. ("Dzieje" V 3–4, przeł. S. Hammer)

Zdaniem Tacyta Żydzi czcili osła, gdyż ocalił ich, gdy wygnani z Egiptu, opuszczeni przez wszystkich bogów, szli pod wodzą Mojżesza przez pustynię. Zauważmy też, że wędrówka miała trwać sześć dni, a siódmego Żydzi mieli dotrzeć do Kanaanu. Określając długość wędrówki, autor wyraźnie się pomylił, pisząc o czasie, w jakim według Biblii Bóg tworzył świat. Oprócz kultu osła Żydzi mieliby jednocześnie składać na ofiarę woły, aby upokorzyć Egipcjan, czcicieli świętego byka Apisa. U podstaw całej historii leży zatem błędna i złośliwa interpretacja informacji zaczerpniętych z biblijnej wersji wyjścia Żydów z niewoli egipskiej. W relacji rzymskiego historyka pobrzmiewa z jednej strony nuta polemik między Żydami i Grekami z Egiptu, a z drugiej można w niej wyczuć ledwie skrywaną niechęć autora do wszystkich wschodnich kultów. Taka postawa była charakterystyczna dla przedstawicieli konserwatywnych kręgów rzymskiej arystokracji, niechętnych wszelkim obcym obyczajom i religiom. W wypadku Żydów i ich religii ta niechęć przekształciła się w jawną wrogość podczas wielkiego powstania żydowskiego w latach 66–71.

CHRZEŚCIJANIE I KULT OSŁA

W II wieku poganie znaleźli kolejną grupę wyznaniową, której zarzucano oddawanie czci osłu – chrześcijan. Potwierdzające to świadectwa znajdujemy w powstających w II wieku oraz na przełomie II i III wieku apologiach – utworach, w których pisarze chrześcijańscy odpierali zarzuty pogan.

Tertulian (ok. 160–ok. 225) w swoim "Apologetyku" (XVI, 1–5 i 12–13, przeł. J. Sajdak), zwracając się do pogan, pisze: "Jak inni bowiem, tak i wy majaczyliście, że głowa osła jest naszym bogiem". Następnie przypomina wspomnianą opowieść Tacyta, który "w części piątej swoich "Dziejów" przy opisie wojny żydowskiej rozpoczyna o pochodzeniu tego narodu i nabajawszy, ile chciał, tak o pochodzeniu, jak i nazwie i religii tego narodu, podaje, że Żydzi z Egiptu uwolnieni, albo, według jego zdania, wypędzeni, kiedy w pustych i zupełnie wody pozbawionych okolicach Arabii od pragnienia ginęli, dali się prowadzić w stronę źródła przez osły leśne, o których sądzą, że z pola szły do wody. Z wdzięczności za to górną część tego właśnie zwierzęcia poświęcili na bóstwo". Dalej Tertulian trafnie konkluduje: "Stąd więc, sądzę, powstała opinia, że my, jako pokrewni z religii Żydom, w oddawanie czci temu posagowi wtajemniczeni zostaliśmy".

W II wieku poganie (zdając sobie sprawę, że religia chrześcijan wyrasta z religii żydowskiej) wykorzystali w polemikach stary zarzut pod adresem Żydów i uznali, że chrześcijanie również czczą osła. Zarzut ten zapewne pojawiał się często w atakach na chrześcijan, ponieważ poza Tertulianem przytacza go inny współczesny mu apologeta Minucjusz Feliks (II/III wiek). W swoim dialogu apologetycznym relacjonuje zarzuty poganina Cecyliusza Natalisa (Oktawiusz, 9, 3, przeł.

M. Szarmach), który o chrześcijanach mówi m.in.: "Słyszę więc, że czczą jako świętość głowę osła, najbardziej wstrętnego bydłęcia, trudno mi powiedzieć, z jakich głupich czynią to pobudek. Religia ta jest godna takich obyczajów!"

Lansując tezę o żydowskim i chrześcijańskim kulcie osła, pogańska propaganda posługiwała się nie tylko słowem pisanym. Tertulian przytacza bowiem epizod z igrzysk w Kartaginie, kiedy "jakiś skazaniec, który za pieniądze drażnił dzikie zwierzęta, puścił w obieg namalowany obraz z podpisem: "Bóg chrześcijan potomek osła". Miał on uszy osła, na jednej nodze kopyto, w ręce książkę i był ubrany w togę." Najprawdopodobniej podczas igrzysk na arenie mieli zginać chrześcijanie. Aby podburzyć przeciwko nim pogańskich widzów, pokazywano swego rodzaju plakat propagandowy z wizerunkiem osła – rzekomego Boga chrześcijan. Pokaz ten miał wzbudzić niechęć i obrzydzenie do wyznawców tak dziwnego bóstwa. Z relacji Tertuliana wynika także, że istniał schemat ikonograficzny owego bóstwa: człowiek z oślimi uszami i kopytami, trzymający książkę (zapewne była to aluzja do roli, jaką w religii chrześcijańskiej odgrywała Biblia).

Oczywiście podobne zarzuty wywoływały gwałtowny sprzeciw apologetów chrześcijańskich, m.in. Minucjusza Feliksa ("Oktawiusz, 28, 6–7): "Tymi i innymi bredniami demony napełniają uszy głupców, byśmy stali się przedmiotem ich klątwy i zgrozy. Nic w tym dziwnego. Wszak zajęciem demonów jest, by brednia karmiła się pleniącymi się dokoła kłamstwami, jako że prawda ją obnaża. To właśnie demony rozsiewają i podsycają oszczercze pogłoski. Stąd też to, o czym, jak mówisz, słyszałeś, że osli łeb jest dla nas bóstwem. Któż jest tak głupi, żeby czcił osli łeb? Jednak jeszcze głupszy jest ten, kto wierzy, że osła głowa może być przedmiotem kultu religijnego".

Absurdalność zarzutu czczenia osła, dla nas poza dyskusją, dla mieszkańców imperium w I–III wieku nie była tak oczywista. Zwłaszcza w porównaniu z innymi zarzutami stawianymi wówczas chrześcijanom. Apologeci musieli więc odpiierać twierdzenia, że chrześcijanie to ateści, kanibale i kazirodcy. Ateści, bo nie uczestniczą w kulcie pogańskim, nie czczą bogów tradycyjnego panteonu. Kanibale, ponieważ podczas swoich spotkań religijnych spożywają ludzkie mięso (wyraźnie aluzje do eucharystii, której poganie zupełnie nie rozumieli). Kazirodcy, ponieważ swoje żony nazywają siostrami (oczywiście w wierze, ale tego już poganie nie słyszeli). Wobec tych rewelacji zarzut oddawania czci osłowi był tylko jednym z wielu oszczerstw, którymi żywiła się żadna sensacja "ulica".

Graffiti z Palatynu jest zatem odbiciem zbiorowej niechęci tej niższych warstw społeczeństwa rzymskiego do chrześcijan. Pokazuje, że polemiki intelektualistów sięgnęły bruku. Dowodzi również, że w owym czasie chrześcijanie mocno wyróżniali się z pogańskiego otoczenia. Wśród Rzymian istniała nawet zbiorowa – choć mocno wypaczona – wiedza na ich temat. Wiadomo było np., że ich Bóg został ukrzyżowany, a religia chrześcijańska wywodzi się z religii żydowskiej. Tej

wiedzy towarzyszyły jednak najprzedziwniejsze plotki, będące inspiracją m.in. dla autora palatyńskiego rysunku, który postanowił wyszydzić znanego sobie chrześcijanina Aleksamenosa i jego religię. W ten sposób gryzmoł na ścianie stał się dla nas cennym źródłem historycznym. Mam jednak nadzieję, że nie będzie to jednak zachętą do tworzenia podobnych "źródeł" z myślą o badaczach studiujących dzieje naszej epoki za kilkanaście stuleci.

AUTORZY POLEMIK RELIGIJNYCH

Apion z Aleksandrii (I wiek p.n.e. / I wiek n.e.) – urodził się w Egipcie w oazie El Kargeh, prawdopodobnie jako potomek greckich osadników z Krety. Większość życia spędził w Aleksandrii. Był uczniem najwybitniejszych gramatyków swojej epoki Apollodorosa Archibiosa, Eufanora, Didyma Wielkiego, Theona. Po śmierci Theona stanął na czele szkoły w Aleksandrii. Szybko sam stał się jednym z najślawniejszych gramatyków. Nauczał także w Rzymie za panowania cesarza Tyberiusza (14–37) i Klaudiusza (41–54). Słynął z erudycji, pewności siebie, hałaśliwej arogancji i przekonania o własnej wszechwiedzy, dlatego cesarz Tyberiusz nazwał go cymbalum mundi (cymbałem świata). Gdy w 38 roku w Aleksandrii wybuchły starcia żydowsko-greckie, zaangażował się w konflikt po stronie Greków. W 40 roku n.e. kierował poselstwem greckim do cesarza Kaliguli (37–41). Był autorem wielu prac gramatycznych oraz Historii Egiptu (Ajsyptiaka) i pisma polemicznego Przeciw Judejczykom, w którym szkalował i wyszydzał Żydów, ich religię i obyczaje. Polemizował z nim Józef Flawiusz w dziele Przeciw Apionowi.

Józef Flawiusz (ok. 37– ok. 100) – pochodził z arystokratycznej, kapłańskiej rodziny żydowskiej spokrewnionej z królewską dynastą Hasmoneuszy. Odebrał staranne wykształcenie w dziedzinie egzegezy Biblii. W młodości związał się z ugrupowaniem faryzeuszy i rozpoczął działalność polityczną. W 64 roku był posłem do Rzymu. Gdy w 66 roku wybuchło powstanie żydowskie przeciwko Rzymianom, niechętnie przyłączył się do niego i zwalczał radykałów. Jako obrońca twierdzy Jotapata dostał się do niewoli Wespazjana, rzymskiego pogromcy powstania, któremu przepowiedział panowanie. W 69 roku, gdy Wespazjan został cesarzem, uwolniono go z więzienia. Otrzymał rzymskie obywatelstwo i pozostał w otoczeniu cesarza i jego syna Tytusa. Po zdobyciu Jerozolimy przez Tytusa w 70 roku udał się do Rzymu, gdzie poświęcił się działalności pisarskiej. Przez resztę życia musiał odpierać zarzuty o kolaborację z Rzymianami. Autor zachowanych do dziś prac: Wojny żydowskiej, Dawnych dziejów Izraela, Przeciw Apionowi i Autobiografii.

Tacyt (ok. 55–ok. 120) – w opinii wielu badaczy najwybitniejszy historyk rzymski. Wywodził się z rodziny pochodzącej z Galii, ale jego matka należała do rzymskiej arystokracji senatorskiej. Odebrał bardzo staranne wykształcenie retoryczne i sam występował jako mówca sądowy. W 77 roku poślubił córkę słynnego wodza Juliusza Agrykoli. Jako reprezentant stanu senatorskiego przeszedł drogę kariery wojskowej i cywilnej charakterystycznej dla reprezentanta rzymskiej warstwy rządzącej. Jej zwieńczeniem był urząd konsula w 97 roku i funkcja namiestnika prowincji Azji w 112/113. Był bardzo płodnym pisarzem: *Żywot Agrykoli* to panegiryczna biografia teścia, który zasłynął jako wódz w Brytanii, *Germania* zawiera opis krajów i obyczajów ludów germańskich, a *Dialog o mówcach* jest poświęcony sztuce wymowy. Poza tym Tacyt napisał dwa, częściowo zachowane, monumentalne dzieła historyczne: *Dzieje* oraz *Roczniki* od śmierci boskiego Augusta, w których opisał dzieje państwa rzymskiego od 14 do 96 roku.

Tertulian (ok. 160–ok. 225) – pierwszy wybitny łaciński pisarz chrześcijański. Urodził się w Kartaginie w rodzinie pogańskiej. Odebrał staranne wykształcenie retoryczne. Przed 197 rokiem został chrześcijaninem. Był zwolennikiem radykalnych ruchów ascetycznych i profetycznych oraz autorem wielu prac apologetycznych, teologicznych i dogmatycznych, z których do dziś zachowało się ok. 30. Wśród nich znajduje się *Apologetyk*, pierwsza łacińska apologia chrześcijaństwa z ok. 197 roku.

Minucjusz Feliks (II/III wiek) – mało znany łaciński pisarz chrześcijański. Wszystko, co o nim wiemy, pochodzi z jedynej zachowanej pracy, apologetycznego dialogu *Oktawiusz*. Prawdopodobnie pochodził z Afryki i z wykształcenia był prawnikiem. Jego dzieło ma formę polemiki pomiędzy chrześcijaninem Oktawiuszem a poganinem Cecyliuszem Natalisem. Zdaniem większości badaczy Minucjusz Feliks korzystał z *Apologetyku* Tertuliana, choć według niektórych było odwrotnie.